

The background of the image is a scenic landscape. In the foreground, there is a lush green grassy field. Behind the field is a body of water, likely a lake or a wide river, which reflects the sky. The far bank of the water is covered with a dense forest of green trees. The sky is filled with large, white, fluffy clouds, and the overall lighting suggests a bright, sunny day.

Legenda o
Samolubnej Eldze
Klaudia Pogorzelska
Klasa 8A

W niewielkiej wsi nad jeziorem
Pobondzie, w drewnianej chacie żyła
wdowa wraz z córką Elgą.



Wdowa bardzo kochała swoją córkę, dlatego rozpieszczała ją. Pomimo opadających sił wciąż pracowała u bogatych gospodarzy, czy sprzedawała owoce lasu, aby Eldze niczego nie brakowało.



Jednak córka nie odwzajemniała jej uczuć. Z czasem stawiała się coraz bardziej oschła, wykorzystując matkę za każdym razem. Kiedy matka się zaharowywała, Elga włóczyła się po polach i łąkach. W dzień odpoczywała, a nocami się bawiła.



Pewnego dnia wdowa znacznie gorzej zachorowała. Nie miała wstać by napić się wody. Poprosiła więc córkę, by podała jej dzbanek wody, na co dziewczyna niechętnie go podała a po tym opuściła dom.



Elga nie miała emocji. Nie czuła miłości, smutku czy litości. Unikała swojej matki, ponieważ bała się starości, dlatego nie chciała na nią patrzeć.

Tak jak zawsze Elga udała się na polane niedaleko lasu gdzie zrywała kwiatki na wianek. Usiadła w cieniu wielkiego dębu, ale jej odpoczynek przerwała jej obecność staruszka. Ubrany był w schludne, wybielone szaty a w rękę trzymał laskę pasterską.



- Czemu tutaj siedzisz? – zapytał młodej dziewczyny – Kiedy twoja matka umiera. – dodał.

- Skąd możesz wiedzieć czy umiera? – odparła Elga, drwiąco się uśmiechając.

- Są na świecie rzeczy których rozum ludzki nie ogarnie. Idź zaopiekuj się matką w jej ostatnich chwilach i błagaj o wybaczenie – słysząc to Elga roześmiała się głośno.

- Jak jest stara to niech
umiera. – odparta ciągle się
śmiejąc.

- Nie będziesz mieć dzieci, nie zaznasz miłości, nie spojrzysz więcej na niebo lecz staniesz się twarda jak twoje serce. Dopóki czas i woda nie wyżłobią w Tobie takich samych ran jak łzy rozpaczły żłobiły twarz twojej matki. Nie zobaczysz jej martwego ciała i nie weźmiesz udziału w obchodach żałobnych, lecz będziesz tu stała na przestroagę dla innych dziewcząt, które pychę i zabawę przedłożyły nad miłość matczyną.

Kiedy staruszek skończył, nagle dziewczyna zmieniła się w wielki, zimny głaz.
Po dziś dzień stoi niedaleko jeziora.

